KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Lutego. — Rok 1847. Niedziela. № 57. Jutro, Śty Albin. U Izraelitów Post Estery.

W Kościele PP. *Sakramentek* w przyszły Czwartek (to iest 4 Marca) przypada doroczna uroczystość Sgo Kazimierza Wyznawcy; odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesjami.

N. PAN 2go b. m. postanowił: iżby Powiat *Sochaczewski*, nazywany był odtąd *Łowickim*, a powiat *Kuiawski*, *Włocławskim*.

JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski Namiestnik Kr:, dzisiejszej nocy wyiechał do *Petersburga*.

Ogłoszono konkurs na wakuiące urzędy Pisarzy Sądów Pokoiu Okr: Kowalskiego i Płockiego Oddziału II. w Zakroczymiu.

Adella z Konopków Szczukowa, Małżonka b. Marszałka b. Obwodu Białostockiego, po ciężkiej i długiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu, Mąż, Syn i Rodzeństwo, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej w d. 2 Marca, to iest we Wtorek o godz: 4tej po połud: z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski; tudzież na żałobne Nabożeństwo, w dniu następnym w Kościele OO. *Kapucynów* odbyć się maiące.

Jutro z Kaplicy XX. Reformatów o godz: 4 po połu: wyprowadzone będą zwłoki ś. p. Bernarda *Zdżarskiego*, Emeryta, zmarłego w 60 roku życia.

Marjanna z Burghardtów *Schüssler*, po długiej i dotkliwej słabości, zeszła z tego świata w wieku lat 60. Pozostały Syn z Familją zaprasza Znaiomych i Przyiaciół na exportację zwłok iutro o godz: $3^1/_2$ po południu, z Kaplicy Szpitalu Ewanielickiego, na smętarz tegoż wyznania.

Andrzej d'Alberti *Castelmur*, właściciel Cukierni, po ciężkiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. W smutku po nim pozostała Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację ciała, iutro o godz: 4tej po południu z Kaplicy Szpitala Ewanielickiego, na smętarz Reformowany.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 10 poszyt dzieła p. t: *Historja Anglji*, podług najlepszych źródeł ułożona przez T. *Dziekońskiego*, ozdobiony dwoma rycinami: 1) Ryszard Lwieserce, 2) Wiktorja. Poszyt następny wkrótce wyjdzie.

Parę słów o nowych Kąpielach parowych. Cierpienia moie artretyczne i pedogra, (która w ostatnich ośmiu latach, tak silnie iuż objawiła się, że coraz częstsze i gwałtowniejsze ataki, tamowały mi możność chodzenia), poddały stan moiego zdrowia powątpiewaniu, abym kiedykolwiek mógł się wyleczyć, tem bardziej, że przez użycie wielu Lekarzy i wszelkich wiadomych w medycynie środków, a nawet wód Karlsbadzkich i kąpieli tamtejszych, zaledwie chwilową ulgę, i to iedynie na bardzo krótki czas otrzymałem. Puchnięcie atoli członków i najprzykrzejsze boleści w stawach nie ustawały, a o każdej zmianie pogody, dziś na iutro ostrzegały mnie raptowne napady w suchem nawet i dobrze ogrzanem mieszkaniu, a to bez dania sobie żadnej do tego okazji, (bo powszechnie iest wiadomo, że każde zburzenie się krwi sprowadza tego rodzaiu paroxyzmy). Za radą dobrze mi życzącego Lekarza, zdecydowałem się używać *kąpieli w aparacie parowym przenośnym*, wynalazku Pana *Ossowskiego*; a lubo za użyciem kilkunastu kąpieli nie doznawałem, iak mi zdawało się, pomyślnego skutku, wytrwałem iednakże w moiem przedsięwzięciu, i iak najregularniej codziennie biorąc, użyłem 42 kąpiele; iuż bowiem po użyciu 18tu, spostrzegałem znakomitą ulgę. Od tego czasu, przez miesięcy 5 przeszło, nie doświadczam owych cierpień, a obok tego nie mogę zataić, że mi powrócił apetyt od lat kilku utracony, i że w ogólności doświadczam najkorzystniejszej zmiany, której nie podołałem osiągnąć przez iak najumiarkowańsze życie, bardzo mierne, a nawet raz tylko na dobę używanie pokarmów i branie lekarstw w smaku najprzykrzejszych. Zostawiaiąc światłemu zgłębieniu Lekarzy, rozbiór i wyświecenie dla czego kąpiele w rzeczonym aparacie pewniej skutkuią, niżeli wody zagraniczne i inne rodzaie kąpieli nazywaiących się łaźniami; to tylko winieniem donieść do publicznej wiadomości, że wedle moiego przekonania, zasługuią na bliższe ocenienie: para czysta, nie nasycona żadnemi gazami ani wyziewami z wspólnej kąpieli koniecznemi, ciepło stopniowane, niebędące w związku z ciepłem suchem, i to: że temperaturę w każdym momencie można regulować do potrzeby, a nawet do upodobania biorących kąpiele. Damy zatem i Dzieci nawet, z tego rodzaiu kąpieli korzystać mogą. Umieszczenie zaś aparatów wynalazku Pana *Ossowskiego*, w środku miasta, przedstawiaiąc znakomitą dogodność dla Publiczności, i bardzo umiarkowana płaca, (po 2 zł. (k. 30) za bilet abonowany, a zł $2^1/_2$ (k. $37^1/_2$) za iednorazową kąpiel, z miotełką, czystą bielizną do obtarcia się i okrycia po wyjściu z kąpieli i stosowną usługą), zdaią się iednać dla tak korzystnego przedsiębierstwa, pewne względy Publiczności.— Walenty Jan Tę-

czyc *Piotrowski*, Urzędnik Biura Przyb: JO. X. Nam: Król:.

Już dnie są dłuższe, już łagodniejsza pora roku do nas uśmiechać się zdaie, słońce iaśniejsze i cieplejsze wracać zaczyna, i odlatuiące na zimę ptastwo, napowrót swémi życiodawczemi promieńmi w północną sferę pociąga. Już ubogi snadniej i łatwiej ogrzać się może, a rozweselony starzec czuie, iż tętno życia silniej w iego piersiach i żyłach bije.

Już i ranny *skowronek* dźwięczny głos wydaie,
Wzbiwszy się łekkiem skrzydłem na powietrzne kraje;
A schylony ku ziemi, mówi człek sędziwy:
„I mnie zdaie się, że mój włos odmłodniał siwy."

Prawdziwie, najpierwszym zwiastunem przyiemnej, miłej i pięknej wiosny w naszej strefie, iest *Skowronek*, który na Śty Maciej, lub na początku Marca u nas pokazuie się zwykle, a skoro iest ciepło, zaraz śpiewać zaczyna; ieżeli zaś opóźnia swój powrót, iest to znakiem, że Śty *Maciej*, zimy nie straci, ale ią zbogaci. Pospólstwo wiejskie mniema, że ptaszek ten na zimę kryie się pod kamień i tam zasypia; że na Śtą Agnieszkę odwraca się na drugą stronę, aby iednego boku nie odleżał; a ieśli wtenczas przebudzony uczuie ciepło, wylatuie zawcześnie, i staie się łupem drapieżnego iastrzębia. Ale to mniemanie prawdziwem nie iest, gdyż *skowronki* odlatuią od nas na zimę powiększej części w połudnlowe strony gór Saxonji, Szwajcarji i Hiszpanji, gdzie niezliczone ich mnóstwo żywi się trawą lub wygrzebywanemi korzonkami, dla tego bardzo chude i mizerne do nas przylatuią, i dopiero po odżywieniu się śpiewać zaczynaią. Chowane w rozmaitych klatkach, rychlej wprawdzie zaczynaią śpiewać, lecz nie tak głośno i wesoło iak w polu, i wkrótce bezpotomnie życie swe kończą. Bardzo źle i nielitościwie ci robią, którzy iedynie dla zabawki lub dla wprawy do skowronków strzelaią albowiem z zabitego nie maią najmniejszego pożytku, bo tyle tylko na nim znajduie się mięsa, co na kanarku. Wszakże ptaszyna ta miła i w niczem nieszkodliwa, w skromnem miejscu między poziomemi źdźbłami na ugorze pod darniną usławszy gniazdeczko, rozwesela pola i ucho pracowitego człowieka, śpiewa iem swem zabawia i pracę iakby łżejszą czyni, a umysł i serce iego wraz z sobą, podlatuiąc prostopadle pod najwyższe obłoki, do STWÓRCY unosi. Prócz tego, wytępia i niszczy szkodliwe zbożu owady, iakich do wyżywienia i karmienia swych piskląt miljony rocznie potrzebuie. Starożytni poganie mniemali, iż skowronek wziął początek z przemiany występnej dziewicy. Według powieści mitologicznej, Król Megary *Nizus* miał na głowie włos purpurowy, do którego przywiązane było przeznaczenie iego osoby i los Królestwa. *Scylla*, inaczej przezwana *Ciris*, młoda i piękna córka tego Króla, uięta i zachwycona namiętną miłością *Minosa*, woiuiącego wówczas z Megarejczykami, ucięła ten włos fatalny, i takim niecnym sposobem, Ojca swego i rodzinną ziemię zdradziła, i nareszcie w ręce kochanka oddała. Bogowie obrażeni tak sromotną zbrodnią, przemienili nieszczęśliwego *Nizusa* w ptaka krogulca czyli kobusa, który nie przestaie ścigać i prześladować swą odrodną córkę przemienioną w skowronka. Wyobrażenie powyższe uzasadnione było na rzeczywistości, ponieważ spostrzegamy, iż głównym nieprzyiacielem skowronka iest mały iastrząb czyli krogulec. Aby uniknąć tego wroga, skowronek za dostrzeżeniem go, przysiada do ziemi, przewraca się, kurczy nogi i między pióra chowa, a łebek zakręca pod skrzydło, i iako kamyk nieporuszony leży, dopóki krogulec nie przeleci. Takim to cudownym sposobem Wszechmocna Opatrzność niewinne i bezbronne stworzenia od zguby ochrania i przy życiu zachowuie.— *A. K.*

Handel Rycin i płodów Litograficznych *Braci Pelizaro* na Krakowskiem-Przedm:, otrzymał: Obrazy historyczne kolorowe składaiące się z 6 arkuszy, mianowicie: De Ster, Zulema, Tancrede, Judita et Holoferna, Heloise et Abeilard, Głowy aqua tinta zwane, L'étoile du soir, Avant et après le Bal, Etoile d'amour, Souvenir du Bal. Różne głowy do rysunków w rozmaitych wielkościach, tak en de crajon iako też i kolorowe na sposób olejny, par Julima wydane. Kraiobrazy rozmaite przez Ferozio. Konie arabskie przez Adama. *Widoki Warszawy* i *Szwajcarji*. Głowy kolorowe: Diany de Poitiérs, Margarety i Rebeki. Szkoły do malowania pejzaży. Różne kolekcje do rysunków. (O innych doniesiem).

Jaki wpływ wywieraią ugrzecznione zwyczaie stolicy na mieszkańców sąsiednich włości, dowodzi najlepiej spotkanie onegdaj na ulicy *Senatorskiej*, kilku wieśniaków, przybyłych do Warszawy, za sprzedażą produktów, z dwóch stron przeciwnych tego miasta. Para wieśniacza (mąż i żona), pochodząca z iednej z włości na trakcie ku *Błoniowi*, zeszła się pod Kościołem XX. *Reformatów*, z wieśniaczką z za *Wisły* przybyłą. Oboie kumoszki uściskały się serdecznie po obu licach, gdy tym czasem gospodarz z pod *Ołtarzewa*, sięgnąwszy po rękę kumoszki z za *Wisły*, złożył na niej pocałunek.

Bogaty Turek zwiedzaiąc kilka kraiów Europy, bawił przez zimę w Warszawie około r. 1765. Gdy powrócił do rodzinnego kraiu, opowiadał swym Ziomkom, iż Chrześcjanie podczas uroczystości zwanych *Karnawałem*, przepędzaią wieczory do późnej nocy na rozmaitych wesołych rozrywkach i zabawach, a szczególnie w trzech dniach ostatnich, czyli *Zapustach*,

które są nadto i nad miarę za puste. W tedy po większej części, mianowicie bogaci i zamożni zasłaniaią twarze maskami, przybieraią na siebie dziwaczne i śmieszne postawy, a przy odgłosie muzycznych instrumentów i odurzeniu się winem, biegaią albo też kręcą się iak szaleni!? i tak dalece są weseli i zachwyceni, że radość swą nadzwyczajną i uniesienie aż do wysokiego stopnia szału posuwaią. Potem udaią się razem do Świątyni; tam po odbytych modłach i stosownej nauce, Kapłan białą szatą odziany, posypuie im głowy iakimś proszkiem, iako lekarstwem, którego skutek tak iest dzielnym i zbawiennym, iż wszyscy znowu naturalny rozum odzyskuią i spokojnie do swych zatrudnień i zwykłych obowiązków wracaią. Mówił także, iż pragnął dowiedzieć się, z czego ten proszek wyrabiaią, ale za żadne pieniądze takiego religijnego sekretu nikt wydać mu nie chciał. Przeto stosowne będzie obiaśnienie: że teraz popiół na ten cel biorą bezpośrednio z trzonu ogniska; dawniej zaś, a nawet obecnie w niektórych miejscach wypalany bywa z wyschłych zeszłorocznych palm, wraz z przydanym cierniem poświęconym i opalonym w wielką Sobotę. Takim to popiołem, po Mszy Świętej i w Środę popielcową, Kapłan pokożnym głowy posypuie na znak żałoby i upokorzenia, mówiąc te słowa: „*Memento homo! quod pulvis es et in pulverem reverteris*". (Pamiętaj człowiecze! że prochem iesteś, i w proch się obrócisz).

Onegdaj złożono w Red: Kurjera od *Julci*, *Olesia* i *Mani*, dla kaleki w domu Elerta, zł. 2 i dwie paczki szarpi.

W iednej z Gazet muzycznych znajduie się następuiący artykuł o dwóch ziomkach naszych. Na kilku wieczorach muzycznych w Paryżu, na których znajdowali się Znawcy i Artyści pierwszego rzędu, słyszeliśmy kilka *Etudów* kompozytora Polskiego JP. Józefa *Nowakowskiego* Profesora muzyki w Warszawie. JP. *Nowakowski* powierzył ich wykonanie iednemu z młodych swoich uczniów, JP. *Wernik*, który okazał się godnym zaufania swego nauczyciela. *Etudy* te, są to prawdziwe koncertowe sztuki. Prócz tej zalety, każda z nich iest natchnieniem *mysli głównej*, (pensée-mere) panuiącej bez przerwy nad melodją niezwyczajną, i pełną iakowejś lubości, a kompozycja cała odznacza się rzadką czystością, i poprawnością. Widzimy z tego, w czem *Etudy* te różnią się od mnóstwa innych tego rodzaiu kompozycji, gdzie śpiew gra rolę żadną, i gdzie myśl która powinna przewodniczyć całości, przerywaną iest iakąś fantazją, że tak powiemy nie logiczną. Na iednym z ostatnich wieczorów, żądano po trzy razy i iednomyślnie odegrania *Etudy en sol bemol*, w której ręka prawa prowadzi śpiew słody- czy i melancholji, pełen wdzięku, a w której lewa wykonywa bez skoków trudności, celem lepszego uwydatnienia harmonji bogatej i uczonej. Otóż to właśnie co stanowi całość, która zadowolić musi najsurowsze wymagania. *Dwanaście Etudów* P. *Nowakowskiego*, ogłoszone zostaną drukiem, a wtedy Publiczność sama będzie mogła sądzić o słuszności naszych pochwał.

Kawaler na prowincji iuż przez kilkanaście lat przysługuie się gorliwie dobru ogólnemu, tym sposobem, że łapie i skupuie nader szkodliwe łąkom i ogrodom *krety*, z których futerka każe wyprawiać, i takowe starannie chowa; a gdy będzie ich miał dostateczną ilość, dopiero wtedy ożenić się postanowił, i takiemi futerkami podszytą salopę, iako przedślubny podarunek, swej narzeczonej ofiarować ma zamiar. Będzie to podobno pierwsza w tym rodzaiu nie tęgo rozgrzewaiąca osobliwość.

Skład nut muzycz: G. *Sennewalda*, odebrał nowości: Beriota 5ty koncert na skrzypce z towarzyszeniem fortep:, dzieło 55, zł. 12. Herza, Wielkie Duo na fortep: na 4 ręce, z motywów *Pustynia*, pr: Felicjana Dawida, dz: 156, zł. 8. Tegoż, Les celebrités du jour, 6 wielkich Walców na fortep:, dz: 157, zł. 6. Hüntena, Le Retour au chalet, Arja tyrolska z warjacjami na fortep:, dz: 144, zł. 4. Prudenta, Fantazja z motywów opery *Żydówka* pr: Halewego, na fortep:, dz: 26, zł. 8. Rosellena, Les illustrations de la scène italienne, 5 Fantazji *eleganckich*, z motywów różnych ulubionych, pr: Donizettego, Merkadantego, Rosyniego i Werdego, na fortep:, dz: 88, numerów 5, każdy numer po zł. 3½.

Potrzebuiąc przy moich nowo-wystawionych zabudowaniach na *Fabrykę Cykorji* w Zazamczu pod Włocławkiem do fabrykacji i gospodarstwa dobrej wody, kazałem studnię, 60 stóp głębokości maiącą wykopać, która przecież bardzo niedobrą i śmierdzącą wodę wydawała, a zatem zdecydowałem się na zrobienie *Studni Artezyjskiej*; w którym to celu udałem się w lecie 1844 roku do *Nadsztygarza Pana Behnert* w *Ciechocinku*, który tam otwory świdrowe w ziemi do źródeł solnych uskuteczniał. Ta robota niebawem została rozpoczętą i ieszcze w tymże roku z zupełnem moiem zadowoleniem ukończoną; woda z głębokości 172 stóp przez wywiercane rury drewniane, sama do góry wytryskuie, wydaie w 24 godzinach 300 oxeftów, czyli 60,000 kwart bardzo czystej, szczególnie klarownej dobrej wody, i leci dotąd ciągle bez przestanku. Po wykopaniu małej czyby o 12 słupach, znaleziono przy wierceniu od góry następuiące części ziemi: Glinkę niebieską 40 stóp, Torf czarny 3, Glinkę niebieską i białą brunatną 25, Torf czarny i tłustą smołę węgla ka-

(*)

miennego 20, Glinkę brunatną (Braunkohlen) i węgle kamienne 22, Torf czarny pomieszany z piaskiem miałkim 24, Piasek miałki i nieco torfu 8, Równie torfu z piaskiem 20, Czysty piasek miałki 10. Razem 172 stóp.— Wreszcie składam Panu Nadstygarzowi *Behnert*, za dobre wykonanie niniejszem ieszcze raz moie najczulsze podziękowanie. — *Ferd. Bohn.*

W ciągu zeszłego tygodnia, od dnia 20go do 26go b. m., przyiechało do *Warszawy* i wyiechało z niej *koleią żelazną* osób 2 494. Od 1 Stycznia do d. 19 Lutego r. b. przyiechało i wyiechało osób 18,119. Razem osób 20,613.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 6½ (zł. 27 g. 3). Pszenicy rs. 5 k. 37½ (zł. 35 g. 25). Jęczm: rs. 3 kop. 79½ (zł. 25 gr. 9). Owsu rs. 2 kop. 25 (zł. 15). Siana fura iedno-konna od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 k. 30 (od zł. 15 do zł. 22); parokonna od rs. 4 k. 5 do rs. 5 k. 40 (od zł. 27 od zł. 36). Słomy fura zwycz: od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 10 (od zł. 8 do zł. 14). Wół dobry od rs. 36 do rs. 54 (od zł. 240 do zł. 360), średni od rs. 28 do rs. 35 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 233⅓), lichy od rs. 19 k. 80 do rs. 27 (od zł. 132 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 90 (zł. 12 gr. 20). Okowity garniec rs. 1 k. 32 (zł. 8 gr. 24); Szumówki k. 79 (zł. 5 gr. 8). — Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjs:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 188, z różnych miejsc Królestwa sztuk 240; ogółem wołów sztuk 428; wieprzy 500; cieląt 820; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 369, wieprzy 397, cieląt 815. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Pokoiku Zuzi*, JPP. *Panczykowski*, *Maiewski* i *Korzeniowski*; po *Kodexie dla Kobiet*, JPani *Halpert* i JP. *Stolpe*; w czasie *Nowego Teatru*, JP. *Komorowski*. Uczennice JPana *Troszla*: JPanny *Magdzicka*, *Meller* i *Iwaszkiewicz*, w wykonaniu Trójśpiewu okazały swe usposobienia.

We wsi *Czarnocinie* w Powiecie Piotrkowskim, ma być wymurowany nowy Kościół parafjalny, na co anszlagiem przeznaczoną została summa Rsr. 3573 kop. 23½. — Niedawno w gminie *Woskrzenicach*, starozakonny furman z nazwiska i miejsca zamieszkania niewiadomy, iadąc na wierzchu naładowanej fury, gdy takowa wywróciła się, przyciśniony ciężarem, żyć przestał. — Na grobli znajduiącej się we wsi *Wierzbicy*, sanie, w których Ludwik *Idziak*, gospodarz z wsi przyległej wraz z żoną i matką iechali, zsunąwszy się, w rów wpadły, w skutku czego żona tegoż gospodarza na miejscu zabitą została, matka zaś mocno pokaleczona, w parę godzin życie zakończyła. — 17ście pompowych publicznych studzien za summę Rsr. 501 kop. 5, ma być w mieście powiatowem *Piotrkowie* zreparowanych. — Dziedzic wsi *Orły* Baron Fryderyk *Engelhardt*, przybywszy do twierdzy Nowogieorgiewskiej, tknięty apoplexją, nagle żyć przestał.— W mieście *Liwie* będzie wybudowaną nowa Austerja za Rs. 1214 kop. 50. *A propos* austerji, nieodrzeczy będzie tu wspomnieć, że piwo *Liwskie* miało kiedyś swoią wziętość i nader liczni byli w tem mieście Piwowarowie. Lustracja z r. 1564 podaie, że tych Piwowarów było w *Starem mieście Liwie* 60 a w *Nowem* 44. Z późniejszym upadkiem tego miasta, zmniejszyła się i liczba Piwowarów, bo w r. 1616 było ich tylko 53. — W dniu 14 b. m., we wsi *Jakimiszkach*, powiesiła się włościanka, obawiając się kary za popełnioną kradzież żywności. — Były pożary we wsiach: Ojrzanowie, Zawadach, Kopce, Koźle, Tomaszowie, Kijewicach i w mieście Jędrzejowie. We wsi *Korczakach* Gub: Augustow:, spłonął dom drewniany w Dyrekcji nieubezpieczony. O ile z pierwiastkowego śledztwa pokazuie się, pożar powstał z nieostrożnego obchodzenia się z fuzją, gdyż na parę godzin przed okazaniem się ognia, strzelano z dachu tegoż domu do wron.

Anglja. — Na posiedzeniu izby niższej 16go b. m. odrzucono wniosek Lorda *Bentink* względem kolei żelaznych irlandzkich. — Z Stanów Zjed: donoszą, iż Jenerał *Skott* przysposobiał się do iednoczesnego ataku na *Werakruz* i *San žuan d'Ulloa*. Armja *amerykańska* otrzymała znaczne zapasy woienne. — W *Bostonie* 21go z. m. pożar mnóstwo pochłonął domów.

Francja.— W *Akarsa*, punkcie centralnym osad francuz: w Nowo-Zelandji, mianowano Komendanta. — Królestwo *Belgiccy* wkrótce maią udać się do *Londynu*. — Xżę *Zuęwil* uda się do *Tulonu*, gdzie osobiście kierować będzie uzbraianiem floty, której dowództwo obejmie. Eskadra ta, ma popłynąć z morza *Środziemnego* do osad francu:. — Duchowieństwo paryzkie za pośrednictwem hrabiego *Montalembert* przedstawiło izbie Parów prośbę, o wyzwolenie *Murzynów* w osadach francuz:. — Dostawa zboża do *Marsylji*, a ztąd w głąb kraju trwa nieprzerwanie. — W *Baionie* widać teraz rozpuszczonych żołnierzy z wyprawy Jenerała *Flores*, są oni obszarpani i w bardzo nędznym stanie. — W *Paryżu* ciągle iest mowa o nieporozumieniu między Posłem ang: a Panem *Gizo*. Minister spraw zagr:, ktory iuż od nieiakiego czasu rozdwoiony iest z Posłem, niespodzianie otrzymał zaproszenie na bal dany u Margrabiego *Normanby* 19go b.m. Na tę wiadomość papiery poszły w górę, ale pokazało się, iż zaproszenie dostało się do Ministra bez wiedzy Posła; rozesłano bowiem bilety zapraszaiące podług listy nieokazanej wprzódy Margrabiemu. Urzę-

dnik ang: poselstwa, który tę nieprzezorność popełnił, niebawem dostał dymisję, a Margrabia *Normanby* kazał przez znakomitą osobę Ministrowi omyłkę wyiaśnić.

Hiszpanja. — 10go b. m. odbyły się w pałacu Królewskim zaślubiny Infantki *Ludwiki* z Xięciem *Sezą*; wieczorem państwo młodzi ukazali się w teatrze w loży Infanta *Don Franciszka.* — Głoszą, że Hrabia *Montemolin* zebrał 800,000 dukatów w *Londynie* do nowej wyprawy, i że dla niego uzbraiaią się statki w Sardynji.

Mołdawja. — Baron *Richthofen* nowo-mianowany pruski Konsul ieneralny w Mołdawji i Wołoszczyźnie, przywiózł Xciu *Bibesko* w podarunku od Xcia *Adalberta* pruskiego, 16 skrzyń z wzorami pruskich mundurów. — Małżonka Xięcia *Bibesko* 3go b. m. szczęśliwie powiła córkę.

Włochy. — Na zlecenie Ojca Śgo wyznaczono Komisję celem ułożenia ustawy municypalnej dla *Rzymu.* — W stolicy Papiezkiej ma być zaprowadzone oświetlenie gazem. — Na pochwałę *Don Michała* wspominaią, że go sługi nigdy nieopuszczali, nawet w czasach, kiedy w najdotkliwszym był niedostatku. — Fałszywą była wieść o zachorowaniu Hrabiego *Syrakuzańskiego;* w tych dniach wyprawił świetny bal w *Rzymie.* — Gwardja szlachecka Papieża otrzymała szyszaki. — P. *Kobden* przybył z *Jenui* do *Rzymu.* — Xiężna *Luitpoldowa* Bawarska zachorowała we Florencji.

Rozmaitości. — Przyroda iest najmędrszą księgą dla rozumu, zachwycaiącą pięknością dla wzroku i najmilszą muzyką dla słuchu. *Gete* najdoskonalszy ienjalny niemiecki Poeta utrzymnie: że tylko człowiek na tym świecie iest wtedy prawdziwie szczęśliwym, gdy na tej księdze wszechmocną mądrością ułożonej czytać umie, doskonale iej powaby spostrzega i harmonję pojmuie. Gdy raz Przyiaciel zastał go siedzącego bezczynnie pod cieniem rozłożystej lipy w zamyśleniu, zapytany: co tam robi? odpowiedział: że czyta na księdze rozłożonej przed sobą. — Zdrowie Rodziców kładzie grunt dla zdrowia ich Dzieci. — Szwedzki Botanik wykonał odkrycie, iż może kwitnące rośliny i drzewa z kwiatami, liśćmi i gałązkami zakonserwować, że się nigdy niepopsuią; w tym celu przysłał Akademji w *Sztokolmie* różę herbatnią *(Theerose),* którą ieszcze w roku 1844 zakonserwował, a która teraz iakby świeżo rozkwitła wygląda. Jeżeli to odkrycie sprawdzi się i utrzyma, byłoby to ważnym wypadkiem, gdyż możnaby rośliny różnych klimatów w całej ich świetności przesyłać i mielibyśmy prawdziwie *Herbarium vivum* w całym znaczeniu tego wyrazu. — *Stutgardzka gazeta* podaie następuiącą receptę przeciw atretyzmowi: »Trzeba się postarać o chusteczkę do nosa 17sto-letniej dziewczyny, która nie zna życzenia ażeby za mąż poszła, wyprać ią w rowie poczciwego młynarza; powiesić do wysuszenia na żerdzi skąpca, który dał dukata na ubogich; naznaczyć ią atramentem Adwokata, który nigdy niesprawiedliwej sprawy niebronił, i dać ią Doktorowi który żadnego chorego na śmierć niewykurował; i kazać sobie atretyzm części ciała nią nacierać, a skutek pewny. — *Na to nie ma iuż wyrazu.* Syn młodszy wyrobnicy w *Stachwic* w Pruskim Szląsku umarł. W czasie pogrzebu ona z płaczem rzekła: »Ah wolałabym żeby był starszy umarł, który mi tyle zmartwienia sprawia!" Te słowa ktoś doniósł starszemu synowi, a on na nie odpowiedział: »Czekaj, popamiętasz ty za to." W kilka dni później poszła Matka za miasto po mleko i nie wróciła. Znaleziono ią w dole piaskowym okropnie zamordowaną, z rozwaloną głową. Zbrodniarz oddalił się z domu, ale go znaleziono i aresztowano; przyznał się do winy!!! i czeka sprawiedliwej kary. — *Spontyni* teraz w Paryżu porządkuie swoie *Pamiętniki,* które maią wiele osobliwości zawierać. — W pewnem towarzystwie była mowa o pontyńskich bagnach w państwie Rzymskiem i o ich niezdrowem powietrzu: »Czy też to prawda że tam tak niebezpiecznie mieszkać?" zapytał ktoś pewnego Jegomości, który właśnie co z podróży powrócił i tamtędy przeieżdżał. »A naturalnie, odpowie Jegomość, żebym tam był został, ho, ho, to bym był daleko wcześniej umarł." — Artysta komiczny ulubiony niegdyś w Paryżu *Honore,* który zawsze gapiów grywał, wyszedł raz przed zaczęciem widowiska przed zasłonę i zawiadomił Publiczność, że dla słabości nagłej Artysty N.... zastąpi go dziś Pan S.... i uprasza prześwietnej Publiczności, ponieważ tę rolę na prędce przyjmuie o względ. Cała Publiczność była z tego zadowoloną, tylko na parterze iakiś Jegomość krzyczał, żeby koniecznie ten Artysta grał który iest na afiszu; nakoniec dodał: »Żywy czy umarły niechaj gra koniecznie." *Honore* ukłonił się bardzo nizko, potem z najzimniejszą krwią rzekł: »Prześwietna i łaskawa Publiczności! mnie płacą zato żebym głupstwa gadał na scenie, ale na BOGA! podobne głupstwo z ust moich nigdy nie wyszło. Z największemi oklaskami Publiczność przyjęła te wyrazy. — Nowy Rządzca dóbr lubił muzykę i przywiózł z sobą fortepjan i ustawił go w pierwszym pokoiu. Wieśniak miał iakiś interes do niego, wszedł do tego pokoiu i zastał rządzcę graiącego na fortepjanie. Rządzca zaczął wypytywać się czegoby żądał, i właśnie gdy wieśniak zaczął mu opowiadać swój interes, zawołano go do drugiego pokoiu. Wieśniak zobaczywszy się sam w pokoiu, niemógł oprzeć się pokusie, przystą-

pił do fortepjanu, przypatrywał się mu, nareszcie zaczął dotykać się klawiszów, a te, z niezmierną iego radością oddawały tony; tak go zastał powracaiący rządzca i rzecze: »Jak to przyiacielu, wy umiecie grać na fortepjanie?" »A psysięgom Bogu! dyć ia umiem, a dalipan niewiedziałem o tem." — Pewien Jegomość miał chłopaka strasznego łakomca; ile razy sobie Pan co z obiadu zostawił czy to z potraw, czy wina, zawsze chłopak musiał z nim podzielić się; a na zapyt. nie zawsze odpowiadał: »*ktoś* zjadł, *ktoś* wypił; lecz Pan to iakoś cierpliwie znosił przez długi czas. W tem raz słyszy śpiewanie i rzeknie do chłopca: Idźno zobacz co to. Chłopiec wybiegł na ulicę, a wróciwszy powiada: »Ej to Panie *ktoś* umarł." A, *ktoś* umarł, to dobrze. Znowu zdarzyło się że Pan sobie wina zostawił a chłopak skousumował. Więc Pan zapytuie: »A gdzież podziało się wino które zostawiłem?" Chłopak iak zwykle odpowiedział: »*Ktoś* wypił." Tu dopiero Pan zerwie się i krzyknie: »A niemówiłżeś mi łotrze onegdaj że *ktoś* umarł, ha!" wychłostał chłopaka i odprawił.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bakałowicz Dom: Oby: z Pęcławic; Cybulski Eryk Oby: z Dańkowa; Gołębiewski Ant: Ob: z Małogoszcza; Gnasko Karol Art: Śpiewu, i Kostryot Włod: Xżę z Petersburga; Moszkowski Aug: Oby: z Żelazny; Neüfeld Chajm Kup: z Berlina; Nejander Ludw: Kup: z Charkowa; Pacewicz Jan Ob: z Równego; Prawecki Mar: Oby: z Austrji; Rossi Napo: Art: Śpiewu z Petersbu:; Szulc Dom: Profes: z Grodna; Weber Edw: Kup: z Hamburga; Woroniecki z Jerem: Xżę z Uslewa. (G. P.)

DONIESIENIA.

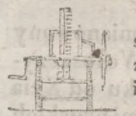
OSOBA posiadaiąca zaszczytne świadectwa, i wielką zdolność zarządzenia w dużym i znacznym iakim domu, znaiąca się dobrze na całem wiejskiem gospodarstwie i na kuchni, iak dobry Kucharz; umieiąca piec ciasta w rozmaitych gatunkach, tak doskonale, iak w cukierni; oraz smażyć wszystkie konfitury i soki; takoż i szyć pięknie, życzy wejść w obowiązek Gospodyni. Wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej Nro 495, w mieszkaniu Rządcy tegoż domu.



Podpisana, posiadaiąc znaczny zapas SKOROWIDZA, DZIENNIKA PRAW, dla braku miejsca, życzy takowy sprzedać razem lub częściowo, po znacznie zniżonej cenie; ktoby takowy życzył nabyć, raczy się zgłosić pod Nr 557 przy ul: Długiej; iakoteż dwa exemplarze kompletne DZIENNIKA PRAW, pięknie oprawne do zbycia tamze.— *Fall*, Introligatorka.

W skutku decyzji Sądu Apostolskiego IIej Instancji w Archidyecezji Warszawskiej z dnia 12/24 Lutego 1847 r., w sprawie z powództwa Brygity z *Dybowskich* przeciw Franciszkowi Xaweremu *Wyszkowskiemu*, tejże mężowi, o unieważnienie ich małżeństwa wytoczonej; wzywam niniejszem wspomnionego Franciszka Xawerego WYSZKOWSKIEGO, niegdyś w Warszawie zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby w d. 2 (14) Kwietnia b. r. o godz: 3ej z połud:, pod zastrzeżeniem zaoczności, stawił się sam, lub przez umocowanego wyłącznie do tej sprawy pełnomocnika, na posiedzeniu Sądu Apostolskiego IIej Instancji tu w Warszawie przy ulicy Miodowej pod liczbą 492, a to w celu odpowiedzenia na zarzuty sobie przez Powódkę skardze poczynione.— W Warszawie d. 14/26 Lutego 1847 r. — X. Józef *Wyszyński*, Pisarz Sądu Apostolskiego IIgiej Instancji w Arch: Warsz:.

Z wolnej ręki są do sprzedaży DOBRA Olchowice w Gub: Lubelskiej Obwodzie Krasnostawskim położone, między dwoma rzekami spławnemi, o dwie mile od Buga, o dwie mile od Wieprza, w gruntach pszennych, łąkach i pastwiskach obfitych, maiące Folwarków dwa i Przysiołek, Staw, Młyn, Las i Wieś Kościelna obrządku łacińskiego. Bliższa wiadomość o tem, u W. Baszkowskiego Adwokata w Lublinie.



Dwa lub trzy MAGLE, z których ieden na sposób Angielski zrobiony, są do sprzedania wraz z Lokalem, w którem przeszło od lat 24 exystuią. Bliższą wiadomość powziąść można u Właścicielki domu pod Numerem 1655, przy placu Sgo Alexandra.

Zakład DAGUEROTYPOWY przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Krakowskim pod Nr 29, który tu na czas krótki pozostaie, ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż tak w czasie pogody, iakoteż zmiany powietrza, zaręcza za najlepsze portretowanie, które w 20tu sekundach wykończone mieć będzie. Podpisana, zarządzaiąc nateraz osobiście Zakładem, ma zaszczyt polecić się JWW., WW. Paniom i Panom, po cenie za ieden Portret od zł. 10 do 20. — Jeannette *Stolling*.

SKLEP wraz z dwoma Pokoiami, na Warsztat Krawiecki, Szewcki, lub na Handel Mydlarski, Norymbergski i t. p. dogodny; tudzież WOZOWNIA na Skład Kupiecki, iest do naięcia od Wielkiej nocy r. b. Wiadomość powziąść można u Gospodarza domu Nr 324 przy ulicy Podwal.



Uwiadamia się Szano: Publiczność, iż FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH, która exystowała pod Nr 297 i 8 A, przeniesioną została pod Nr 27 przy ulicy Sgo Jana, naprzeciw Zamku; oraz są potrzebne PANNY, uzdatnione do szycia kapeluszy.

Pod Nr 926 lit: A, przy ulicy Chłodnej, iest do wynaięcia od Wielkiej nocy 4ry POKOJE z Kuchnią i Piwnicą, lub też 3 POKOJE obszerne, i SKLEP na handel Win i Korzeni, Szynk Trunków kraiowych, albo na Szynk Piwa Bawarskiego, a to za cenę umiarkowaną.



Onegdaj wieczorem, idąc z domu Dykerta przy ulicy Długiej położonego, gdzie Nowa Resursa, na ulicy Freta, zgubiono PELERYNĘ mantynową czarną, podszytą zieloną marseliną, obszytą czarnemi frendzlami, i z czarnemi iedwabnemi sznurami do wiązania u szyi. Uprasza się zatem łaskawego Znalazcę o oddanie za przyzwoitą nagrodą, w domu pod Nr 545 przy ulicy Długiej na 1m piątrze od frontu, wszedłszy na wschody po lewej stronie.

NASIONA OGRODOWE i KWIATOWE, w różnych gatunkach świeże, których transport w tych dniach nadszedł, złożono w komis do sprzedania do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Elektoralnej pod Nr 787, których sprzedaż po cenie bardzo umiarkowanej i stałej z dniem 1 Marca r. b. rozpoczyna się.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie Nr 2449, iest do naięcia od Wielkiej nocy MIESZKANIE złożone z 4ch niedużych Pokoi, z Kuchnią angiels., Górą obszerną, z Pokoikiem na facjatce, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią; oraz częścią znaczną Ogrodu warzywnego i fruktowego, za zł. 1200 rocznie. Każdego czasu zaś, iest do naięcia POKOJ z Balkonem, w pałacu na piątrze. Wiadomość u właścicielki tamże mieszkaiącej.

DO SPRZEDANIA.— DOBRA Ziemskie, z 3ch Folwarków, z 4ch wsi zarobnych i 2ch osad złożone, w Pcie Wieluńskim Okręgu Częstochowskim, o 1½ mili od miasta Częstochowy, a o małą milkę od Kłomnić Stacji Kolei żelaznej położone, maiące gruntu ornego folwarcznego morgów około 1288 pr: 10, Lasów 1432 pr: 298, Łąk 123, pr: 225, Propinację i pańszczyznę znaczną. W Dobrach tych znajduie się nader obfita Kopalnia Wapna i Kamienia na Budowle i Flizy zdatnego, Kościół parafjalny murowany; zaś Lasy, Zabudowania dworskie i włościańskie, są zupełnie w dobrym stanie; bliższą wiadomość powziąść można we wsi Wancerzów pod miastem Mstowem, lub w Warszawie przy ul: Nowy-świat N°1251, w domu W. Frydrychsa, w antresolach od frontu.

ZNAKI po byłym Kantorze Loterji Klassycznej, są do nabycia w pałacu Potockich Nr 415, w dziedzińcu drugim, w oficynie tej, gdzie iest Pensja, wszedłszy do sieni po prawej ręce, na dole.

Na żądanie wielu osób, sprowadziłem z Londynu po raz drugi patentowane KRĄŻKI z gummy elastycznej, które z wielką dogodnością służą za podwiązki, bandarze, lub do obwijania pakietów, rolonów, i t. p. użytku; których sprzedaię parę od 7 do 15 kop:, w Składzie moim wyrobów Introligat: i Materjałów Pismiennych, obok K. R. P. i Skarbu.— W. *Kreusch*.



Ktoby miał do wypożyczenia SUMMĘ złp. 35,000, na Dobra położone w Guber: Płockiej, o 7 mil od Warszawy leżące, blisko Wisły. na 1szy Nr hipoteki; zgłosić się zechce do Rządcy Domu Nro 585 przy ulicy Długiej (w Hotelu Polskim) w celu powzięcia informacji.

BRACIA **PETERS**, nabywszy na własność Zakład Fabryczny Bielnikowy, Farbiarski i Drukarski od Małżonków *Kopisch* w mieście *Lodzi* Pcie Łęczyckim Gub: Warsz: położony, maią zaszczyt zawiadomić Sza: Publiczność, iż Zakład ten i nadal w ciągłym ruchu utrzymywać będą pod firmą własnego nazwiska.— W wielu gałęziach przemysłowych tego Zakładu z znacznym kosztem poczyniono udokładnienia w tym iedynie celu, ażeby wszelkie obstalunki lub nadesłane do appertury Wyroby, zyskały iak najlepsze wykończenie i z odpowiednim pośpiechem na czas oznaczony bez żadnego uszkodzenia odstawione zostały. Spodziewamy się, że nasza fabryka będąc starannie prowadzoną, zjedna sobie nowe względy i zaufanie Szano: Publiczności, i postawi nas w stanie możliwym do coraz lepszego i więcej użytecznego iej udokładnienia. Ceny od farby, bielenia płótna i innych apertur, są te same iak za poprzednich Posiadaczy były uiszczane.

KOLONJA o mil 4 od Warszawy wbok Radzymina, o małą milkę od szossy odległa, z gruntu morgów 132 prętów 80, oraz wszelkich zabudowań dworskich i gospodarskich w najlepszym stanie, składaiąca się, iest do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami. Wiadomość o wszelkich szczegółach powziąść można w każdym czasie w Kantorze J. *Flatow* pod Nrem 643 (ulica Przeiazd).

W domu narożnym przy ulicy Podwale i Targu Nowomiejskim N°505, założenie CUKIERNI lub innego HANDLU, obiecuie dla Przedsiębiercy znaczne korzyści z powodu braku pierwszej w tej ludnej części Miasta.— Tamże iest SKLEP na SZYNK trunków, od najdawniejszych czasów istnieiący, tudzież różne większe i mniejsze **LOKALE**, nowo zupełnie wyrestaurowane, na 2giem i 3ciem piątrze, w każdym czasie są do wynaięcia.

LOKAL składaiący się z 8miu Pokoi i Salonu, Kuchnia Angielska, przy tejże dwa Pokoiki, Piwnice, Skład na drzewo, Stajnia i Wozownia, są do naięcia od Wielkiej-Nocy, lub od Sgo Jana 1847 r., przy ulicy Senatorskiej Nro 473 lit: B. Wiadomość u Rządcy Domu.

Znacznie usposobiony w Miernictwie i Budownictwie, maiący lat około 40tu, życzy sobie w którym z pierwszych prynсypalnych Gmachów w Warszawie, przyiąć obowiązek tak zwanego **RZĄDCY DOMU**. Bliższa wiadomość u Pana *Wastkowskiego* w domu Nro 489 lit: C, przy ulicy Miodowej, przeciwko Sadu Apellacyjnego.

POZWOLENIE na Broń i parę Pistoletów, udzielone przez Naczelnika Woiennego Guber: Warszaws: pod d. 15/27 Lipca r. z. za Nr 388, na imie Andrzeia Robbi, przypadkowo zaginęło. Łaskawy Znalazca, który z pomienionego Biletu żadnego użytku mieć nie może, raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą przyzwoitą.

Wieś SOCHA w Powiecie Kaliskim Okręgu Wartskim położona, od miasta Kalisza mil 4, od Sieradza mil 2, i od miasta i rzeki Warty ćwierć mili odległa, obejmuiąca 40 włók miary nowopolskiej w gruncie klassy 1szej, w ogólności wysiewu korcy 250 oziminy, łąk i pańszczyzny ilość dostateczna, boru włók około 10 liściatego i stosowną ilość pastwiska maiącą, iest z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach na gruncie u właściciela wsi pomienionej, dowiedzieć się można.

W Dobrach pod Częstochową, o małą milę od Stacji Kolei Żelaznej *Kłomnice*, znajduie się nader obfita **KOPALNIA** Kamiennego WAPNA w najlepszym gatunku, tudzież KAMIENIA Szarego, zdatnego na Flizy i Trotuary. Ktoby chciał takowe Kopalnie wydzierżawić, może bliższą wiadomość powziąść pod Nrem 1251 przy ulicy Nowy-Świat, w antresolach od frontu, gdzie znajduią się proby powyższych Artykułów.

W domu **N. S. BRÜNER**, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2475, są do naięcia FRONTOWE **LOKALE** na 1szem piątrze, to iest: od ulicy Nowolipie ieden Lokal o 5ciu Pokoiach, Sali, Kuchni Angielskiej, Drwalni, Piwnicy i Góry, za złp. 2,200 rocznie.— Drugi Lokal o 3ch Pokoiach, Sali, Kuchni, Piwnicy i Góry, za złp. 1,600.— Od ulicy Mylnej: 6 Pokoi, Sala, Spiżarnia, Kuchnia, Drwalnia, Piwnica i Góra, za złp. 2,000— Drugi, 5 Pokoi, Spiżarnia, Kuchnia Angielska, Piwnica i Góra, za złp. 1,600 rocznie; a to od Wielkiej Nocy r. b.— Ktoby sobie życzył do Lokalu mieć Stajnie i Wozownie, także są za złp. 400 rocznie.— POSESJĘ tę Właściciel ma chęć sprzedać; rekomenduie się Kupuiącemu dobrem kupnem i korzystnemi warunkami; Dom ten z wszelkiemi wygodami w najnowszym guście i elegancji, iest massyw nowo wymurowany.— Życzący sobie bliższe powziąść o tem wiadomości, udać się zechce do Handlu tegoż, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nrem 1800.

Na żądanie pełnomocnika sądowego, oraz opieki nieletniej Marji Józefowicz, dnia 17 Lutego/1 Marca r. b: o godz: 3ej po

południu i dni następnych, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem, w domu przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 443 położonym, rozmaite Ruchomości do spadku po niegdy Gabryelu Józefowicz należące, iako to: Meble mahoniowe i inne, Obrazy, Zegary stołowe, Srebra, Kosztowności, Garderoba, Bielizna, Miedź, Porcelana, Szkło, i inne rzeczy, za gotowe zaraz po przybiciu w monecie płacić się maiące pieniądze. *Masłowski*, R. K. Z.

DOBRA ZIEMSKIE, siedm mil od Warszawy, jednę milę od szosse położone, rozległości przeszło 90 włók Chełmińskich maiące, w których wysiewa się 200 korcy Żyta, 50 Pszenicy, Siana gruntowego 500 wozów zbioru, Lasu powiększej części liściowego i zarośli przeszło 20 włók Chełmińskich, 43 Osad pańszczyznianych, dwie Propinacje, Młyn wodny, Gorzelnia z nowym apparatem Pistorjusza, Młockarnia, oraz Kopalnia Wapna kamiennego; są z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu. Wiadomość u Właściciela Domu Nro 657 lit: A, przy ulicy Leszno.

Uwiadamia się Szano: Publiczność, iż nadszedł świeży transport **NACZYŃ KAMIENNYCH** rozmaitego fasonu z *Buntzlau* w Prusach, do użytku w Kuchni, iako to: GARNUSZKI, IMBRYCZKI do Kawy, IMBRYKI do Herbaty, Maselniczki, Rądelki, Miski, Dzbanki z nakrywkami do Wody, Miednice, Garnki kamienne do użycia w Kuchni Angielskiej, i Nocniki. Dostać takowych można każdego czasu w Sklepie przy ulicy Sgo Jana, obok Fary, wprost Tapicera.

Pięć **POKOI** i Kuchnia Angielska, z 2ma Piwnicami, na rogu ulic Rymarskiej i Leszna, w domu Rocha Zawadzkiego, pod Nrem 739 lit: B, iest do naięcia od dnia 1go Kwietnia r. b. Wiadomość pod Nrem 739 lit: A, u Stróża Jakóba.

Potrzebna iest **BONA** rodowita Niemka, do Rossji, znaiąca się na gospodarstwie domowem. Dowiedzieć się można przy ulicy Mostowej pod Nr 247, u Rządcy Domu.

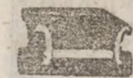
DOBRA JAGODNE, położone w Gub: Lubels:, Pcie Łukowskim, odległe od M. Warszawy o mil 10, od Miast Żelechowa i Stóczka o milę 1, na trakcie z tegoż Miasta do Siedlec, od szose Lubelskiego oddalone mil 2½, maiące rozległości włók 60 miary nowo-polskiej, w glebie pszennej, z gospodarstwem płodozmiennem, z wysiewem oziminy korcy 200 i stosunkowo iarzyny, siana gruntowego fur 300, z Gorzelnią i Aparatem, z lasem więcej iak dostatecznym na miejscową potrzebę, z Inwentarzami lub bez, Domem mieszkalnym wygodnym, ogrodem fruktowym obszernym i budowlami gospodarskiemi porządnie zabudowanemi, są do nabycia z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela na gruncie.

Panom Introligatorom i Litografom polecam się niniejszym do wykonywania wszelkich maszyn do linjowania: książek handlowych, kaietów, nut a szczególniej nową *angielską śpieszną maszynę i francuzką* podwójną maszynę, na której można od razu dwa rozmaite szematy wykonać. Bliższą wiadomość udziela Majster ślusarski *Waissenhoff* przy ulicy Alexandrja Nr 2768; iednak obstalunki tylko w przeciągu 2ch tygodni przyjmowane będą.



Pod Nrem 656 przy ulicy Leszno, iest do sprzedania KOCZ podróżny na resorach, z fordekiem, mocno zbudowany, z wszelkiemi rekwizytami do niego należącemi; oraz 4ry CHOMONTA Rossyjskie, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość u Właściciela tegoż Domu.

Wczoraj o godz: 11 wieczór, przechodząc przez Saski plac, Krako:-Przedm: do Zamku, zgubiony został **BÓT**, barankiem białym podszyty. Ktoby znalazł, raczy go odnieść na Stare Miasto Nr 61 na 2 piątro od tyłu, za przyzwoitą nagrodą.



ZA ZŁP: 800, UMEBLOWANIE kompletne iednego Pokoiu, mahoniowe, z dwoma LUSTRAMI w ramach brązowych, z powodu wyiazdu, do sprzedania pod Nr 471 przy ulicy Senatorskiej w pawilonie Resursy, gdzie Stróż Tomasz, Meble te okazać może, codziennie z rana od 8ej do 10ej godziny.



Widziano iak w d. 24 b. m. pewien Jegomość przechodząc dom Nr 522 przy ul: Podwal, pozwolił sobie przywłaszczyć PIESKA, do sieni wypuszczonego z mieszkania Fryzjera. Jeżeli więc pragnie uniknąć nieprzyiemności, niech pośpieszy z powróceniem onego, o ile zrobił przykrość tak dla właścicieli tym że przez oderwanie go od parki, pozostawił szczenie drugie po nim tęskniące.



W dniu 26 b. m. zginął mały PIESEK, cały biały, w łatki kasztanowate. Ktoby takowego odniósł do Magazynu E. Czaban przy ulicy Miodowej, otrzyma nagrody zł 20.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Życzą być umieszczeni: Nauczycielki Polki, Francuzki i Niemki, z wyższem i mniejszem ukształceniem z muzyką i bez.— Nauczyciele Polacy, Francuzi, Niemcy z muzyką. — Bony rodowite Niemki i Francuzki. — Profesorowie rozmaitych przedmiotów, życzą dawać lekcje. — Francuzki chodzić na godziny konwersacji. Filipina *Steingraeber*.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 3.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 13ty raz *Zrzędność i Przekora*. 3ci raz *Kodex dla Kobiet*. 31szy raz *Doktór Medycyny*. — Jutro, 77my raz *Niezgody domowe*. 1szy raz Komedja oryginalna *Nienawiść wsi*. 79ty raz *Przez sen*.

STAŁA GRA PULOWA W BILARD.

Zawiadamiam, że z dniem 21 b. m., GRĘ powyższą w Kawiarni moiej przy ulicy Trębackiej Nro 630, w domu dawniej Fricza, exystuiącej, otworzyłam. Ma ona miejsce w każdą Niedzielę i Święto; zaś w dni powszednie, w Czwartek i Sobotę, poczynaiąc od godziny 5tej wieczorem. Za należyty regulamin Bilardu, taniość Trunków i uprzejmą usługę, zaręczam; o czem z resztą Szanowni Goście sami raczą przekonać się.

A. *Radzyńska*.

Zawiadamiam Szano: Publiczność, iż w Sklepie moim nowo założonym pod firmą: **WYBÓR CIAST**, przy ulicy Nowe-Miasto Nro 359, dostać można **CIAST** w różnych gatunkach zawsze świeżych, iako to: Wybornych **KRAKOWSKICH PIEROŻKÓW** z Serem i z Makiem; **CIAST** ze Śliwkami i Jabłkami; tudzież różnych migdałowych, za cenę zupełnie zniżoną.— CZEKOLADY porcja po gr. 10 i 20, tudzież **KARMELKÓW** funt po zł. 1 gr. 25; w gatunku zaś najlepszym, na zł. 2 gr. 20 funt.— F *Kobrzyński*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Udziec sarni, Zaiąc, Kwiczoły, Polędwica z masłem hrzanowem, Pieczeń angielska, Sztufada, Zrazy z obwarzanką, Potrawa z mostków sarnich i pulard, Ozór na szaro, Bigos, Kiełbasa.— Obiad: Barszcz, Rosoł, Sztuka mięsa, Potrawa, Pierogi, Polędwica z piore, Ptysie z pieca. — Abonament miesięczny przyjmuie się za zł. 50.